

Recenzja habilitacyjna dr Bartosza Porczyka w oparciu o role: Włamywacz w „Smyczy” w reż. N. Korczakowskiej, Chirurg w „Mój Kastrat” w reż. B. Porczyka oraz Gutawa/Konrada w „Dziadach” A. Mickiewicza w reż. M. Zadary

Bartosz Porczyk to artysta wielowymiarowy - aktor, wokalista, tancerz, performer sztuki, reżyser, pedagog. Łączy przeplatające się dziedziny sztuki - słowo, dźwięk, ciało w ruchu i przemyślaną koncepcję całości w spójne, wyraziste, oryginalne i nieobojętne kreacje aktorskie jak i spektakle swojego pomysłu. Charakteryzuje się perfekcją, precyzją, doskonałymi umiejętnościami warsztatowymi w przestrzeni każdej z tych dziedzin oraz potrzebą autonomicznej i oryginalnej wypowiedzi scenicznej w wieloaspektowych działaniach twórczych również wysokich estetycznie.

Już podczas studiów wyróżniała go niezwykła precyzja i dyscyplina warsztatowa. Miałam przyjemność pracować z artystą na zajęciach z Piosenki. Ta współpraca była zawsze efektywna i efektowna. Obdarzony pięknym głosem o szerokiej skali i ciepłej barwie był tym, który zawsze przynosił ze sobą worek pasji i inspiracji. **Nagroda Ministra Kultury - Stypendium na rok akademicki 2002/2003 dla najlepszego studenta Wydziału Aktorskiego za osiągnięcia w nauce; Nagroda Aktorska za rolę Ekarta w spektaklu dyplomowym Baul B. Brechta w reż. M. Fiedora oraz Nagroda Marszałka Województwa Łódzkiego na Festiwalu szkół Teatralnych (2003)** - potwierdziły już wówczas jego charyzmatyczną osobowość sceniczną.

Dyplom ukończenia Wydziału Aktorskiego w PWSFTv i T w Łodzi, artysta otrzymał w 2004 r. W tym samym roku został zatrudniony w Teatrze Capitol we Wrocławiu. Dwa lata później podjął 10 letnią pracę etatową w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Od 2013 - 2016 - prowadził zajęcia z Interpretacji piosenki w AST w Krakowie filia we Wrocławiu.

W 2016 - 2019 aktor współpracował z Teatrem Powszechnym w Warszawie i równocześnie w tym samym roku dołączył na 5 lat do zespołu Teatru Studio w Warszawie z którym współpracuje do dnia dzisiejszego.

W 2017 - 2018 - prowadził zajęcia z *Interpretacji Piosenki* w AT w Warszawie

Od 2020 do dnia dzisiejszego jako „asystent”, dalej jako „adiunkt” wykłada: *Interpretację piosenki, Budowanie roli w teatrze muzycznym, Pracę nad monodramem, Pracę nad recitalem, Sceny, Sceny zbiorowe w teatrze muzycznym, Podstawy interpretacji piosenki, Piosenkę aktorską.*

Od roku 2024 aktor współpracuje również z Teatrem Komedia w Warszawie.

Dyplom Doktora Sztuki w dziedzinie Sztuk Filmowych i Teatralnych, artysta otrzymał w 2023 roku na podstawie rozprawy doktorskiej pt: „*Mój Kastrat- monodramu-instalacji mentalnej jako eksperymentu na żywej tkance ciała aktora, wokalisty, performerera sztuki.*”

Odznaczony Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” w 2011 r.

Droga zawodowa po uzyskaniu stopnia doktora

Habilitant ma w swoim dorobku ponad 50 ról teatralnych, zróżnicowanych pod względem gatunkowym, w realizacjach uznanych twórców sztuki. Drogę zawodową rozpoczął w Teatrze Capitol. To dwuletnie doświadczenie pracy na scenie muzycznej, praca przy spektaklach W. Kościelniaka, J. Bielunasa, K. Imieli, połączona z intensywnym treningiem wokalnym pod

okiem znakomitych trenerów głosu, zaowocowały również w dalszej drodze świadomym wykorzystaniem swojego niezwykłego potencjału wokalnego w kreacjach scenicznych. To m.in. Phileas Fogg w „80 dni dookoła świata” w reż. Jerzego Bielunasa, Pan Czerwiec ze „Scata” Wojciecha Kościelniaka z muzyką Leszka Możdżera, Brown z „Opery za trzy grosze” w reż. Wojciecha Kościelniaka. Oprócz spektakli przedstawionych w postępowaniu habilitacyjnym w których praca wokalna stanowi istotny element dramaturgii przedstawienia jak: „Smycz”, „Mój kastrat” (autorskie projekty artysty), oraz „Dziady” Gustaw/Konrad, swoje umiejętności wykorzystał również w Różewiczowskiej „Kartotece” Radosława Rychcika w Teatrze Studio oraz w „Kazimierzu i Karolinie” w reż. Jana Klaty na deskach Teatru Polskiego we Wrocławiu. W 2006 na **27 KAIP we Wrocławiu Artysta zdobył GRAND Prix**, w pakiecie ze wszystkimi możliwymi nagrodami: **Tukan Złoty - Główna Nagroda Konkursu, Tukan Dziennikarzy i Tukan Publiczności**. To przypadek bezprecedensowy. W autoreferacie pisze, że był jedynym laureatem w historii festiwalu po Kindze Preis, do którego powędrowały wszystkie nagrody. Precyzja wykonawcza, wielowymiarowe, plastyczne i oryginalne inscenizacje utworów były zachwycające. Miałam przyjemność znaleźć się w gronie laureatów z habilitantem i na żywo oglądać jego wykonania. Perfekcyjna forma zamknięta w ciele - w geście, ruchu, ekspresji, zabawa artykulacją wokalną w kierunkach czytelnie i poruszająco oddających charakter postaci. Od żywiołowej wielobarwnej zabawy („Do Ciebie. Aniu, szłem ... ” - z rep. Łony) po przejmujące wykonanie „Fabryki małą” - z rep. Lady Pank). Zobaczyłam młodego artystę, dojrzałego warsztatowo o oryginalnym i wyrazistym języku scenicznym, odważnie łamiącym stereotypy w zniuansowanej i zachwycającej precyzji wykonawczej.

Oczywistą konsekwencją stał się fakt zapraszania artysty do kolejnych edycji galowych koncertów PPA we Wrocławiu. Wśród kilkunastu koncertów, w których artysta występował jako wokalista znalazły się projekty poświęcone twórczości tak znaczących autorów jak Marek Grechuta, Nick Cave, J.Brel w reż. W. Kościelniaka, czy Lech Janerka, Leonard Cohen w reż. C. Studniaka i wiele innych, istotnie kształtujących kierunki współczesnej interpretacji piosenki aktorskiej. Habilitant jest jednym z tych, który w tym procesie żywo uczestniczy. Jego wyjątkowe wykonania i zauważalny wkład w przestrzeń Piosenki Aktorskiej, doceniła Kapituła Festiwalu PPA **przyznając habilitantowi Dyplom Mistrzowski, Nagrodę im.A.Bardiniego (2023)**, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie piosenki aktorskiej. Nagrodę : „*mająca na celu uhonorowanie artystów łączących muzykę, słowo i teatr.*” Obecnie aktor wchodzi w skład komisji wybierającej kolejnych laureatów tej nagrody.

Obszar muzycznych poszukiwań teatralnych artysty jest jedynie częścią rozległego i imponującego dorobku artystycznego, ukazującego wielowymiarowość jego scenicznego potencjału. 10 letnia współpraca z Teatrem Polskim we Wrocławiu przyniosła wiele znaczących, docenianych i nagradzanych ról. Na szczególne wyróżnienie w ocenie habilitanta zasługują role : Desmoulin w „Sprawie Dantona”, reż. Jan Kłata - nagrodzona: w **2008 - Grand Prix za najlepszą pierwszoplanową rolę męską w spektaklu oraz nagrodą marszałka województwa dolnośląskiego za najlepszy spektakl w teatrach Dolnego Śląska**.

(Podkreślić warto iż spektakl prezentowano na wielu festiwalach m.in. w Paryżu, Madrycie, Moskwie, Buenos Aires, Krakowie, Opolu, Warszawie, Katowicach i Toruniu).

- Rola Wokulskiego w „Lalce” w reż. Wiktora Rubina z **nagrodą aktorską na XXXIV Opolskich Konfrontacjach Ogólnopolskich Klasyka Polska” (2009); Grand Prix na XIX Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Kontakt w Toruniu (2009);**

Jak i Babiarz w „Kazimierzu i Karolinie” ; Patiorkim w „Termopilach Polskich”, spektaklach reżyserii Jana Klaty;

Na zaproszenie Natalii Korczakowskiej, dyrektorki Teatru Studio w Warszawie artysta dołącza do zespołu w 2016 r. Mając świadomość potencjału artysty, reżyserzy powierzają mu role i zadania wykraczające poza konwencjonalne ramy aktorskie. Powstają kolejne niezapomniane kreacje: Franz Biberkopf - główna postać w czterogodzinny spektaklu „Berlin Aleksanderplatz” (reż. N. Korczakowskiej); „Bartosz Porczyk, któremu w udziale przypada rola

głównego bohatera daje popis swoich aktorskich umiejętności. Śpiewa, tańczy. Wznosi się na wyżyny swoich cielesnych możliwości. Kreuje postać, która staje się bohaterem totalnym"!?" ; Główny Bohater w „Kartotece rozrzuconej” Różewicza w reż. R. Rychcika czy przynosząca nowe wyzwanie dla aktora rola: Narratora w spektaklu „Bowie w Warszawie” według książki Doroty Masłowskiej w reżyserii Marcina Libera, gdzie aktor w złotym kombinezonie, „zasłaniającym nawet twarz” przeprowadza widza używając jedynie i aż ekspresji ciała i głosu. Habilitant ma również na swoim koncie słuchowiska radiowe. Wieloaspektowa praca w przestrzeni interpretacji i ekspresji głosu jest niewątpliwie wspaniałą zasobem artysty, również w kontekście pracy pedagogicznej.

Kolejną eksploatowaną przestrzenią zawodową aktora jest film. W jego dorobku artystycznym znajduje się ponad 30 produkcji filmowych i telewizyjnych, w tym role w filmach i serialach. Wyjątkowymi dla artysty stały się spotkania z wybitnymi reżyserami sztuki filmowej. Te przed uzyskaniem stopnia doktora z Juliuszem Machulskim (*Ambasada*) , Ryszardem Bugajskim (*Zaema*) czy W. Smarzowskim (*Wesele 2*) jak i te w ostatnim czasie, spotkanie z Anną Kazejak przy produkcji „*Schedy*” 2025 (serial fabularny HBO), oraz z Łukaszem Jaworskim w popularnym i lubianym serialu „*Klara*”, 2025.

Chociaż od momentu uzyskania stopnia doktora minęło niewiele czasu, artysta wzbogacił swój dorobek o szereg wyjątkowych wydarzeń artystycznych.

W przestrzeń teatru dramatycznego wpisują się m.in. role - Media-Prezentera oraz Wymiaru Sprawiedliwości w „*Polowaniu na Osy*” (2023)w reż. N. Korczakowskiej w Teatrze Studio, Warszawa; W 10 tą rocznicę śmierci Jacka Kaczmarskiego powstaje koncert/ spektakl poświęcony jego twórczości „*Bo źródło wciąż bije*” w reż. B. Szymańskiej w którym artysta wykonuje utwory: „*Wyznanie Kalifa*” oraz „*Mucha w szklance lemoniady*” (koncert rejestrowany przez gdańską TVP 2 (2024); Tego samego roku ma miejsce premiera „*Zemsty*” w reż. M. Zadary w Teatrze Komedia w Warszawie. Za rolę Rejenta aktor otrzymuje - **Nagrode Aktorską na XXIX Ogólnopolskim Festiwal komedii „Talia” w Tarnowie (2025)**; Kolejna produkcja Zadary „*Sen nocy letniej*” w Teatrze Komedia W Warszawie (2025) przynosi role: Lisandra, Podszewki i Tkacza.

Koncertowe wykonania artysty można usłyszeć w kolejnej Gali Przeglądu Piosenki Aktorskiej w koncercie „*Niech będzie Pogodno*” w reż. M. Libera” (Teatr Polski we Wrocławiu 2023);

Rok później aktor bierze udział w spektaklu/koncercie z muzyką Kory „*Falowanie i spadanie*” w reż. B. Szymańskiej, śpiewając kultowe Utwory: „*Lipstick on the glass*”, „*Paranoja jest goła*” (TVP 2 Warszawa).

Potrzeba autonomii twórczej przyniosła muzyczne spektakle reżyserowane wspólnie z Ewelina Adamską - Porczyk.

„*Alicji nie będzie*” - spektakl dyplomowy Akademii Teatralnej w Warszawie (2024 -Teatr Collegium Nobilium, Warszawa) jak i „*Freedom*”- Gala Koncertowa (2025) w Teatrze Syrena w Warszawie.

Swoimi wysokimi kompetencjami zawodowymi dzieli się również jako Juror 48 Ogólnopolskiego turnieju sztuki recytatorskiej „*Wobec własnego czasu*” w Wałczu (2025).

O jego eksperckich kompetencjach, a zarazem o zaufaniu jakim jest obdarzany, świadczy także udział w roli jurora w popularnym, cieszącym się wysoką oglądalnością programie telewizyjnym „*You Can Dance*”, produkowanym dla stacji TVN (2 2025).

Dorobek dydaktyczny

Swoją drogę dydaktyczną rozpoczął artysta w AT Kraków filia we Wrocławiu na stanowisku „asystent”, przez trzy lata wykładając przedmiot *Interpretacja Piosenki (2013-2016)*. Ta współpraca zaowocowała stworzonym wspólnie z Martą Streker spektaklem dyplomowym „Amadeusz” P. Scheffera „*Teatr zdyscyplinowany a tak spontaniczny. Porywający intelektualnie i emocjonalnie. Spięty misternie każdym taktem dramatycznej muzyki niczym partytura Don Giovanniego. I tak bardzo pełen seksu, młodzieńczej ekspresji, sprawności fizycznej. znakomitego wsłuchania się w partnerów na scenie, że łow!*”.

Bogaty Dorobek teatralny, niebagatelne doświadczenie wyniesione z pracy w przestrzeni teatru muzycznego, różnorodność podejmowanych zadań aktorskich, w których artysta konsekwentnie eksploruje możliwości ekspresji głosu, a także wyjątkową świadomość ciała jako plastycznego środka przekazu, tworzą wielowymiarowy warsztat wykonawczy artysty. Dopełnia go precyzja w posługiwaniu się środkami wyrazu zarówno w pracy z detalem jak i w konstruowaniu spójnej ogarniającej całość koncepcji postaci. Tak ukształtowany warsztat to wyjątkowy zasób dydaktyczny.

Współpraca od 2017 roku z AT Warszawa otworzyła kolejny twórczy rozdział w drodze zawodowej habilitanta. Prowadzone przez niego zajęcia w przedmiotach: *Interpretacja piosenki; Budowanie roli w teatrze muzycznym; Praca nad monodramem; Praca nad recitalem; Sceny; Sceny zbiorowe w teatrze muzycznym; Podstawy interpretacji piosenki; Piosenka aktorska*; stają się różnorodnym polem wydobywania indywidualnego potencjału młodych wykonawców. Z jaką skutecznością aktor uwalnia twórczy potencjał swoich wychowanków zaświadczały owoce jego pracy. Podczas siódmej edycji Toruńskiego Festiwalu Teatralnego „Przygrywka” (2023), spektakl egzaminacyjny studentów drugiego roku wydziału wokarno - aktorskiego „*Bogowie*”, przygotowany przez Bartosza Porczyka otrzymał **Grand Prix** i został uznany za najlepszy egzamin studencki a dwaj studenci grający w spektaklu otrzymali główne nagrody aktorskie.

W roku 2024 habilitant pełnił funkcję opiekuna artystycznego indywidualnych projektów studenckich. To „*Clean Girl*” muzodram Zuzanny Radek w reż. E. Platt (Teatr Collegium nobilium) nagrodzony na Forum Młodej Reżyserii podczas IX Sopotkich konsekwencji Teatralnych jak i na Festiwalu Sztuki Aktorskiej TEATROPOLIS 2025 z główną nagrodą w kategorii monodram, jak i nagrodą publiczności.

Jak i monodram Karoliny Klich „*Męskie dłonie*”, zainspirowany poruszająca historią życia i twórczości Camille Claudel w reż. K.Gębskiej i E.Platt - główna nagroda na: XXIV Festiwalu Ewidentnych Talentów Aktorskich we Wrocławiu oraz wyróżnienie na VII Ogólnopolskim Festiwalu Monofest w Teatrze Szwalnia w Łodzi.

„W 2024 roku na scenie Teatru Collegium Nobilium odbyła się premiera mojego autorskiego spektaklu *Alicji nie będzie*, który był dyplomem studentów IV roku, kierunku aktorstwo, specjalność: aktorstwo i wokalistyka. Scenariusz napisałem z Michałem Pabianem, a reżyserię dzieliłem z Ewelina Adamską - Porczyk. która również tworzyła choreografię do musicalu. Teksty piosenek napisałem z Rafałem Dziwiszem, a muzykę tworzyłem z Lukaszem Damrychem i Mariuszem Obijalskim. „*Alicji nie będzie*”. Miałam przyjemność podziwiać wieloaspektową pracę habilitanta na Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi. Spektakl „*Alicji nie będzie*” - zachwyił nie tylko perfekcją i lekkością wykonawczą, zaskakującymi rozwiązaniami dramaturgicznymi, wymagającą i piękną choreografią ale również wielowymiarową narracją, głęboko dotykającą nas jako istot nie tylko fizycznych. Operacja na otwartym sercu, zapisane w tym sercu rany stygmatyzujące wszystkie nasze wybory lub ich brak, ukazane w oparciu o metaforyczny tekst L. Carrola. Barwna, refleksyjna, wspaniale zrealizowana i niewiarygodnie wymagająca wykonawczo autorska sztuka zachwyła również pracą zespołową. Grupa młodzieży funkcjonująca na scenie jak jeden organizm, świetnie śpiewająca, świetnie grająca i tańcząca. Zachwytom nie było końca - również ze strony moich studentów.

Autoreferat

Autoreferat to zapis ponad dwudziestoletniej drogi artystycznej habilitanta przedstawionej poprzez szerokie i wieloaspektowe omówienie procesów twórczych towarzyszących powstawaniu ról teatralnych przedstawionych w postępowaniu habilitacyjnym: Włamywacz ze „Smyczy” w reż. N.Korczakowskiej; Chirurg w spektaklu „Mój Kastrat” - kompletnej i autorskiej produkcji wizualnej habilitanta, oraz Gustaw/ Konrad w kilkunastogodzinnej inscenizacji „Dziadów” w reż. M. Zadary. Każda z wyszczególnionych ról jest zanalizowana, ukazana i opisana wyczerpująco, pięknym słowem, oryginalną myślą, w wysokiej świadomości warsztatowej i refleksyjności dalece wykraczającej poza zawodową. *„W swoich wieloletnich eksperymentach scenicznych, badaniach poświęciłem ciało sztuce świadomy wszelkich konsekwencji. Z ogromną ufnością i otwarciem na nieznane. Role, którym oddałem swój czas i energię doprowadziły mnie do najlepszego punktu startu i końca. Do mnie.”*

Zapis ukazuje również ogromną skalę wieloaspektowych, podejmowanych przez artystę zadań – zarówno w przestrzeni aktorskiej i reżyserskiej, koncepcyjnej, wokalne jak i wymagającej, świadomej pracy z ciałem. Każda z tych przestrzeni okazuje się zadaniem nie tylko artystycznie złożonym ale również niezwykle wymagającym pod względem wydolnościowym. Portrety swoich bohaterów, wcieleń scenicznych, nazywa „osobistymi mistrzami.(.)... *Chcę poddać analizie wyjątkową a wręcz namiętną podróż nie po nieznanych wodach ale. ale po niepoznanym ciecie artysty. Nie umiem inaczej opisać tego zjawiska niż językiem poetyckim. Czucie stało się dla mnie narzędziem poznania.*” Bohater w roli głównej - jako mistrz i jako przewodnik w drodze do swoich nierozpoznanych dotąd zapisów duszy i ciała. Autoreferat jest więc nie tylko dokumentacją pracy nad rolą, lecz także zapisem głęboko indywidualnego twórczego procesu docierania do swoich nierozpoznanych dotąd wszechświatów, które stają się budulcem kreacji. Bogaty poznawczo zapis w bardzo osobistej poetyce jest zarazem głęboko merytoryczny. Spotkanie z bohaterem / rolą, nazywa zaszczytem, a siebie w zawodzie postrzega jako „medium”. Narracja habilitanta płynie wieloaspektowo, przedstawiając bogate emocjonalne światy aktora w pracy nad rolą o świadomości sięgającej dalej niż fizyczność i obejmującej wpływ tego co nie zawsze nazwane i uchwytnie na kreację w służbie dla widza. Ogromna wrażliwość habilitanta znajduje mocne oparcie w ciele, poddanym wymagającemu treningowi. To precyzyjnie rozpoznane narzędzie staje się dla aktora partnerem w artystycznej kreacji. *„Moim partnerem w budowaniu dzieła stało się moje ciało, a to co może się zrodzić z takiego sposobu pracy to wyjątkowe poczucie siebie oparte na osobistych, indywidualnych kryteriach oraz rozwój wewnętrznego autorytetu.”* A przywołany wewnętrzny autorytet staje się istotnym fundamentem poszukiwania i kształtowania własnej metody autorskiej. W swoim zapisie podejmuje autor również to zagadnienie, przywołując m.in. Antoniego Czechowa i spotykanych na swojej drodze mistrzów teatru i filmu. Celnie konkluduje, że każdy artysta wypracowuje własną metodę będącą syntezą spotkań z mistrzami i własnych zdobyczy zawodowych. Wyobraźnia jako moc sprawcza, aktywność jako warunek rozwoju, euforia, ciało, ruch, gestykulacje, artykulacja mowy, to omawiane elementy dające fundament budowania postaci.

„Smycz” - wyjątkowy monodram muzyczny. Zapis pozwala zobaczyć dzieło od środka: od pierwszej myśli koncepcyjnej aż po jej materializację w formie scenicznej. Barwnie literacko odsłania autor kolejne etapy pracy od genezy - napisania scenariusza w Londynie, poprzez spotkanie z Krzysztofem Mieszkowskim z pokazem zdjęć, przedstawieniem utworów, koncepcji całości aż po rozwiązanie scenograficzne określone przez artystę jako „maksymalizm w minimalizmie.” Precyzja w przygotowaniu, wyobraźnia kierowana intuicją w odważnych i kontrastowych łączeniach. Zapis choć bardzo konkretny, pozostaje jednocześnie scalony płynącym, poetyckim słowem. Całość przypomina notatnik artysty - zapis inspiracji, przemyśleń i doświadczeń, czym jest ciało w procesie kreacji, czym jest zaangażowanie,

wnikliwość i dociekliwość w przełożeniu na język sceny. Głębokie zagłębienie we własne wnętrze staje się źródłem inspiracji dla swojej twórczości. W tym połączeniu precyzji warsztatowej, intelektualnej dociekliwości, intuicji i osobistego zaangażowania ujawnia się szczególnie charakter pracy artysty, którym naznaczone są kolejne jego produkcje.

Potrzeba „zabrania głosu” zaowocowała autorską płytą artysty „*Sprawca*”. Habilitant o wyśmienitej znajomości technicznych aspektów pracy wokalne, dostrzega również głębsze walory tego rodzaju treningu. Praca z pogłębionym oddechem może pełnić także funkcję terapeutyczną, a głos dzięki swojej ekspresji może stać się narzędziem komunikacji wykraczającej poza wymiar werbalny. Z procesu pracy nad śpiewaniem wykluwa się temat kolejnej fascynacji autora Farrinellim i autorski spektakl multimedialny „*Mój Kastrat*” z analizą postaci Chirurga. Dzieło stało się twórczą kontynuacją wcześniejszego monodramu „*Farrinelli*”, powstałego w 2011 r. w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Ponownie przeprowadza nas autor przez genezę powstania spektaklu, inspiracje m.in. filmem o Farrinellim, malarstwem figuratywnym Francisa Bacona, poruszającą historią Carlo Broschiego, po pogłębioną analizę tematu krzywdy w imię piękna. Tekst, koncepcja, reżyseria, kreacja Farrinellogo, Chirurga jak i Narratora - wieloaspektowe zadania twórcze habilitanta ukazane są czytelnie, precyzyjnie i refleksyjnie. „*Czy to Porczyk ? Czy Farinelli? W relacji ukryta jest możliwość rozwoju.*” W odbiciu bohatera w twórczym spotkaniu poza czasem artysta przygląda się sobie. „*Rozwój polega na integracji wszystkiego co jest w nas.*” Refleksje przenikają się z historycznymi treściami o kastracie, ukazując tragizm jego życia. Wnikliwie przygląda się postaci Chirurga - opiekuna chłopca, który krzywdzi w imię piękna a zarazem kocha co skrzywdził, dając nowe życie. Powołane do życia postaci stają się nie tylko metaforą relacji ojciec syn - chirurg krzywdziciel i dziecko - młody śpiewak ale i dyskusją ile można poświęcić dla sztuki. Głęboko analityczny proces ukazany przez poetycki obraz w podróży do siebie integrującego swoje wewnętrzne aspekty.

Dwa wyżej wspomniane dzieła to ponad godzinne monodramy, intensywne w wyrazie, aktorskim, pracy wokalne, pracy fizycznej. Stały się dla habilitanta poligonem, treningiem, dając fizyczne zaplecze wielogodzinnym monologom w „*Dziadach*” w reżyserii Michała Zadary. „Bohater nad bohater” - Konrad/ Gustaw. Ukazując kilka wcieleń swojego bohatera, przeprowadza nas autor przez trzyletnią podróż z dziełem w odsłonach „*Dziadów część I,II,IV oraz wiersz (2014); część III (2025), całość misterium trwające 14 godzin (2016).*” Szczegółowy zapis przedstawia proces wykluwania się, budowania, scalania z bohaterem. Od propozycji zagrania Gustawa/ Konrada, z obudzonym morzem obaw, przez inspiracje, szukanie kierunków interpretacyjnych po indywidualne sposoby zdyscyplinowanej, wielogodzinnej, dalece poza normatywnej samodzielnej pracy. Autor szczegółowo opisuje pracę z ciałem, naukę tekstu z przyswajaniem 18 strof każdego dnia, świadomą zmianę fizyczności poprzez nabranie masy ciała. Szczegółowość zapisu pozwala dostrzec skalę pracy jakiej musiał sprostać artysta w rozmiarze tego przedsięwzięcia. Świadomość konsekwencji procesu wcielania się w tak wymagającego bohatera, staje się ważnym i cennym głosem w refleksji nad ceną, jaką aktor płaci za konfrontację z rolą tak trudną wielopoziomowo. Wybór aktora do tego zadania był już wyrazistym świadectwem jego charyzmy i potencjału. Realizacja potwierdziła trafność tej decyzji, ujawniając zarazem ogromną skalę możliwości zawodowych artysty. Kilkunastogodzinny spektakl, po raz pierwszy wystawione dzieło w całości stało się historycznym wydarzeniem w Teatrze Polskim a rola Bartosza Porczyka została nominowana do Paszportów Polityki.

Atoreferat przedstawiając całe wymagające zaplecze pracy przy produkcjach ukazuje autorski i niezwykle kreatywny wkład artysty w dzieła. W każdym z omawianych przypadków habilitant staje się współtwórcą, a niejednokrotnie inicjatorem i kreatorem świata przedstawionego. Jego wyobraźnia artystyczna, potrzeba samodzielnej wypowiedzi twórczej, indywidualny sposób myślenia o postaci oraz umiejętność widzenia całości dzieła w istotny sposób wpływają na ostateczny kształt tych realizacji.

ROLE

„Moi bohaterowie to indywidualności. Niespokojne dusze poszukujące ukojenia. Są nietuzinkowi, wybitnie czuli i wrażliwi. Spoglądają w najgłębsze zakamarki swoich wnętrz by patrząc nam głęboko w oczy, z determinacją i odwagą, mogli odbić Nas w swojej żrenicy.”

W listopadzie 2006 roku miała miejsce premiera monodramu „Smycz” spektaklu pomysłu habilitanta w reż. N.Korczakowskiej. Zanim nastąpiło to wydarzenie, kilka miesięcy wcześniej młody artysta o nieograniczonej wyobraźni twórczej, plastycznie używający warsztatu swojego ciała i głosu, stworzył nowy rozdział w Interpretacji Piosenki Aktorskiej. „Smycz” stała się rozwinięciem zegarmistrzowsko utkanym, wyśmienicie wykonanym dziełem aktorsko - muzycznym. Premiera odbyła się tego samego roku w listopadzie i stała się kolejnym spektakularnym sukcesem a Bartosz Porczyk, okrzyknięty został „superstar” o gigantycznym potencjale. Scenariusz spektaklu powstał we współpracy z Natalią Korczakowską. To zgrabnie połączony kolaż ośmiu postaci - Włamywacz, Pan Maksimum, Klient supermarketu, Januszek, Jasio, Człowiek-małpa, Ksiądz Henryk i Margaret, barwnie ukazanych w swoich charakterologicznych uwarunkowaniach - zniewoleniach, poprzez opowieść piosenką. „Narracja spektaklu powstała z doboru różnych tekstów które Porczyk dobierał razem z reżyser spektaklu - Natalią Korczakowską. Oprócz wyżej wymienionych piosenek aktor śpiewa również: Motorek Marka Grechuty, Margaret zespołu Myslovitz, Łatwopalnych Maryli Rodowicz, inne piosenki Łony i utwór pod tytułem: Promocja do własnego tekstu. W spektaklu ponadto można usłyszeć fragmenty tekstów Samuela Becketta, Sarah Kane, Rolanda Barthesa, Bernarda-Marie Koltésa, Antoina Artauda, Arystotelesa oraz, co zaskakujące, Witaminki zespołu Fasolki” Oryginalnie ukazana teatralno - wokalna przypowieść o zniewoleniach przyniosła habilitantowi wiele nagród, potwierdzając wyjątkowość jego autonomicznego kodu wypowiedzi scenicznej. **W 2007 na XIII Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym Dublin Fringe Festival otrzymał Nagrodę za Najlepszą główną rolę męską 2007 ; oraz Nagrodę Aktorską „Jajco festiwalu” na Bydgoskim Festiwalu Prapremier Teatralnych. W 2008 na 38 Jeleniogórskich Spotkaniach Teatralnych - Nagroda za Najlepszą Rolę Męską. Ten sam rok i Nagroda Specjalna Prezydenta Miasta Wrocławia na 42. Międzynarodowych Spotkaniach Teatrów Jednego Aktora. I 2011 kolejne dwie nagrody - pierwsze miejsce w kategorii Teatralny i Literacki Hit Dekady na Dolnym Śląsku plebiscytu Hity Dekady za rolę w spektaklu Smycz oraz Nagroda aktorska im. Bogumiła Kobieli na IV Katowickim Karnawale**

Komedii za rolę w spektaklu Smycz w reżyserii Natalii Korczakowskiej

Spektakl a właściwie barwne i klarownie ukazane kreacje habilitanta spotkały się nie tylko z docenieniem środowiska ale i zachwytem publiczności. Podczas oglądania zapisu spektaklu słysząc jak publiczność oddycha z artystą, jak wychwytuje najdrobniejsze niuanse, jak żywo i spontanicznie reaguje. Ciekawe zabiegi dramaturgiczne, nieszablonowe traktowanie pracy z mikrofonem, prostota scenograficzna, konsekwentnie budując zaskakującą, spójną i oryginalną narrację. Kolaż podosobowości bohatera w ich wewnętrznych zniewoleniach przedstawiony jest z ogromną precyzją w plastyce ciała, artykulacji wokalne, słowie mówionym, aranżacji muzycznej i pracy z rekwizytem w całkowitym podporządkowaniu wszystkich elementów interpretacji tekstu nadrzędności przekazu. Aktor jest fenomenalny w każdej z pojedynczych odsłon, zabawny, przerażający, wzruszający, zmienny, zaskakujący i hipnotyzujący. Artysta gra całym sobą: ciałem, słowem i sercem. Wielobarwna intensywność wykonawcza w łatwości przechodzenia w kolejne ucieleśniane przekazy - tworzy galerię wyrazistych postaci. Każda z

nich ma swój własny język ekspresji wyrażony gestem, kostiumem, słowem i dźwiękiem - czytelny w charakterze i czytelny w przekazie. To ucieleśnione wielowymiarowe odsłony postaci w których piosenka nie jest jedynie historią, piosenka staje się bohaterem - obrazem emocjonalnym, rolą, postacią jednorodną a zarazem wielobarwną emocjonalnie. Każdą z odsłon charakteryzuje precyzja wykonawcza i czystość formalna. Dostrzegam malarskość w pracy z kostiumem i plastyką ciała. Każdy kolejny utwór dzieje się w kontrapunkcie do poprzedniego by zaskoczyć finałem w odsłonie kobiecej. Czerwona Margaret w pończochach, wysokich butach, wysmakowana, dowcipna królowa chodnika przekomarza się z widzem, by na koniec szczerze i poruszająco prostym dźwiękiem zaśpiewać „Łatwopalnych” z rep.M.Rodowicz. Niezwykłe wyrazista a tak organiczna praca z ciałem i formą buduje kompozycję przedstawienia. Nawet kończąca spektakl nagość jest estetycznie wysmakowana. Wpisana w finał spektaklu staje się symbolicznym dopełnieniem przekazu.

„Bartek Porczyk urodził się 6.11.1980 r w Piotrkowie Trybunalskim, syn Marka i Marii z domu Trela. Wrażliwy, skryty, ciagle patrzący w okna czteropiętrowego bloku wrośniętego w pejzaż rodzinnego domu. Na coś czekał, na kogoś czekał, spotyka go 30 lat później ... syn patrzy przez okno: im dłużej patrzysz - tym mniej wiesz, mówienie jest przeciw bólowe... czyta z ciebie - kreski, paski linie, ktoś po tobie rysował - kto po tobie rysował? Chirurg - on przyszedł do mnie to byłem ja...” Tak habilitant rozpoczyna opowieść o swoim bohaterze w autorskiej instalacji „Mój Kastrat” - filmie zrealizowanym przez habilitanta na podstawie monodramu z roku 2011 „Farrinelli”. Poruszające studium jak wiele można oddać dla sztuki. Opowieść o bólu, który naznacza i stygmatyzuje życie. Opowieść o życiu wybitnego śpiewaka, po którym zatarto wszelki ślad - zniszczono pamiątki, listy, w końcu jego dom - pałac we Włoszech. W zachwycie nad historią najśłynniejszego kastrata świata Carlo Broschiego artysta we współpracy z Anną Herbut stworzył scenariusz spektaklu do którego wraca po jedenastu latach. Zmieniony projekt instaluje w przestrzeni Teatru Studio. W postępowaniu habilitacyjnym pochyła się nad postacią Chirurga. Przywołany bohater pełni funkcję opiekuna, rodzica, ojca, chłopca, przyszłego śpiewaka, któremu wybiera drogę życia. W głębokim skupieniu, schowanej emocji, w jednotonowej artykulacji, czasem wręcz mechanicznej prowadzi swoją narrację, którą tak czytelnie obrazuje plastyka ciała. Gęsty, wyważony i minimalnym gest, podkreślona praca dłoni wykonujących operację, czułe spojrzenia na chłopca, mikro uśmiech. Kadry podkreślające detal, przedstawione obrazem wysoce estetycznym i symbolicznym. Myśl, słowo, czucie, czyn - w podporządkowaniu założonej, wnikliwie zanalizowanej i szczegółowo przedstawionej w autoreferacie stylistyce. Precyzja w słowie, precyzja w geście, precyzja w kostiumie, wszystko wysoce estetyzujące w perfekcyjnej, formalniej wypowiedzi bardzo czytelnej emocjonalnie.

Konrad/ Gustaw - Bartosz Porczyk stworzył rolę, którą nazwano „mistrzowską” a samo wykonanie przeszło do historii polskiego teatru. Za rolę Gustawa jak i Konrada i Ducha był wielokrotnie nagradzany.

Artysta otrzymał w 2014 roku:

- **Wielką Nagrodę Aktorską i nagrodę jury społecznego, na XXXIX Opolskich Konfrontacjach Teatralnych "Klasyka Polska" za rolę Gustawa w Dziadach cz. I, II, IV i Upiór**
- **Nominację do „Paszportów Polityki” w kategorii TEATR za rolę Gustawa**
- **uhonorowany został jako najlepszy aktor w sezonie 2013/2014 według serwisu Teatr dla Was**
- **Nagrodę im. Aleksandra Zelwerowicza za najlepszą męską kreację aktorską sezonu 2013/2014**

W roku 2015 otrzymał:

- **Nagrodę Kulturalną Gazety Wyborczej - Wrocław WARTO w kategorii Teatr**

- Główną nagrodę aktorską w I-szym Konkursie na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej Klasyku Żywa - rola: Więzień; Konrad; Duch
Oraz w 2016 - Wrocławską Nagrodę Teatralną za kreację w „Dziadach” Mickiewicza w rez. M. Zadara

„Dziady” w reż. M. Zadary w kilkunastogodzinnej odsłonie stały się wydarzenie spektakularnym, a rola bohatera tego wydarzenia scenicznego niezwykle odpowiedzialnym zadaniem, naznaczonym również ciężarem mierzenia się z narodowymi świętościami. Bartosz Porczyk z tego zadania wychodzi zwycięsko. Zarówno sposób prowadzenia słowa, praca głosem, muzykalność jak i niezwykle świadoma praca z ciałem tworzą spójne wcielenia kilku odsłon bohatera. Aktor z dużą swobodą operuje różnymi stylistykami i zmiennymi środkami wyrazu. Swoboda z jaką aktor ucieleśnia bohaterów a może to bohaterowie tak głęboko przejawiają się przez NIEGO- zaświadcza, że jego ciało, instrument, perfekcyjnie nastrojony - gra wybitnie. W szerokiej amplitudzie głosu i zmiennej dynamice ciała z lekkością przechodzi od gwałtowności do zabawy, od niebezpiecznej intensywności do niemal groteskowej fascynacji własną wyjątkowością. Konrad, w lekkim stanie upojenia podejmuje osobliwy dialog z Najwyższym - narcystycznie, czasem egzaltowanie, dowcipnie, w samouwielbieniu odkrywający „siłę i wielowymiarowość swojej pieśni” - pieśni tworzenia Skomli, zawodzi, rapuje, adekwatnie do tematu, płynnie i bezwysiłkowo pasażami dźwięków od niskich po wysokie brzmienia flażoletowe - pieśnią komentuje tekst i tekstem komentuje pieśń. Spójność tych działań scenicznych głębiej jeszcze wydobywa sensy monologu. Dzięki tej niezwyklej interpretacji mam wrażenie odkrywania tekstu na nowo. Idealnie wpasowujące się i kreujące tekst przestrzenne improwizacje wokalne są zachwycające. Lekkość wykonawcza, przy jednoczesnym żarliwym zaangażowaniu ciała, głosu, ducha chyba najbardziej wymagającego monologu w literaturze polskiej o tak skrajnej amplitudzie emocjonalnej, ekstremalnej wydolnościowo w oryginalnej odsłonie habilitanta - to pokaz mistrzowski. Wyjątkowy monolog i wyjątkowe wykonanie w odsłonie Bartosza. Wydawać by się mogło, że tak ekstremalny wysiłek dla głosu i ciała w intensywności przeżyć bohatera - musi pozostawić ślad - chociażby chrypkę, widoczne zmęczenie. Tymczasem nic takiego się nie wydarza. Artysta wychodzi z tej próby zwycięsko, wirtuozersko mierząc się z wieloletnią aktorską tradycją - pokazuje nie tylko talent na miarę bohatera *Dziadów* ale i warsztat najwyższej próby. Odważne wykonanie nazywane przez recenzentów „mistrzowskim” potwierdza charyzmatyczność aktora z głębokim i intensywnym zaangażowaniem w postać. Każdą, w zachwycającej zmienności estetyk. O dojrzałości warsztatowej, wysokim rzemiośle jak i ogromnym zasobie środków wyrazu, zaświadczały kolejne odsłony bohatera - różnorodne w ekspresji i plastyce ciała żarliwe duchem i ciałem, zaskakujące w pointach, odważne w burzeniu stereotypowej interpretacji.

W spotkaniu Konrada z księdzem Piotrem, w scenie opętania, aktor buduje postać pewną siebie, dowcipną i intelektualnie wyrafinowaną. Sprawnie prowadzi wielowymiarową grę demonicznej manipulacji, którą przełamują nagle ataki spazmatycznego bólu i gwałtownego porażenia na znak krzyża czyniony przez księdza Piotra. Jak w poprzednich wcieleniach aktora i to jest intensywnie dramaturgicznie w czytelnej i imponującej plastyce ciała.

W czwartej części *Dziadów* w czasoprzestrzeni między jawą a snem, aktor daje popis równie intensywnych emocji, budowanych przez nagłe zmiany rytmu i temperatury sceny –od zachwyty po dramat, od rozpacz po ton kabaretowy. W zmiennych rytmach wiersza, ukazuje sensy wykraczające poza zapisane słowo. Jego Gustaw, kochanek romantyczny jest męski, odważny, fizycznie sprawny i silny, pozornie szorstki, nieobliczalny, daleki od romantycznego stereotypu. To raczej wokalista rockowy z podkreślającym głębię jego uczucia słowem AMOR wytatuowanym na szyi. Niespełniona miłość artysty nie jest płaczliwa. Jest gniewna, zbuntowana, wyśpiewana przeszywającym głosem, mieniącym się zmienną dynamiką i zonglowaniem formą. A Gustaw w swojej ekspresji wiarygodny i poruszający.

Każda z odsłon bohatera „*Dziadów*”, operuje inną artykulacją mocno naznaczoną charakterem założonym. Każdorazowo artysta poszukuje innego języka dla każdej z postaci i innej formy scenicznej. Już samo podjęcie się tak wymagającego zadania, obejmującego ogromny materiał tekstowy, fizyczne i emocjonalne wyzwanie, stanowi niezwykle dokonanie. O jego wartości decyduje jednak nie tylko rozmiar przedsięwzięcia ale przede wszystkim sposób w jaki aktor nadaje postaci własny indywidualny kształt, głęboko zapisujący się w pamięci widza. Jedną taką Kreacją – zarówno ze względu na jej rozmiar i stopień odpowiedzialności artystycznej, warsztatowej i wykonawczej stanowiłaby znaczące osiągnięcie w dorobku habilitacyjnym.

Konkluzja

Wspaniały dorobek, wyjątkowe role, oryginalna wyobraźnia w perfekcji wykonawczej wieloaspektowych zadań teatralnych. Imponująca kreatywność w potrzebie samodzielnej wypowiedzi scenicznej. Wysoka kultura estetyczna, przejawiająca się w każdym elemencie scenicznej materii – od gestu, rekwizytu po sposób budowania obrazu całości. Dociekliwość w zgłębianiu istoty człowieczeństwa, żarliwa obecność sceniczna - to znak rozpoznawczy artysty, którego dokonania zawodowe znacząco zapisały się na mapie teatralnej polskiej sceny dramatycznej, jak i muzycznej.

Dr Bartosz Porczyk to charyzmatyczny aktor, wyśmienity wokalista, tancerz, poeta słowa, reżyser, scenarzysta i pedagog wielokrotnie nagradzany za swoje wielowymiarowe i wieloaspektowe działania twórcze.

Z ogromnym przekonaniem stwierdzam, że dr Bartosz Porczyk całkowicie spełnia wymagania określone w art. 219 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce. Swoim niebagatelnym dorobkiem z mocno autonomicznym podpisem, wnosi oryginalną i znaczącą jakość w przestrzeń teatru dramatycznego jak i sceny muzycznej. W pełni popieram starania dr Bartosza Porczyka o nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, dyscyplinie artystycznej sztuki filmowe i teatralne.

Agnieszka Greinert